

KIJ W MROWISKU - OBYM SIĘ MYDLIŁ!

Łódź. Galante miasto dla dzieci – taki podtytuł nosi przewodnik po atrakcjach naszego miasta adresowany do kilkulatków. *Niemapa* to tego podtytułu uzupełnienie, nieco mylące, bo rzecz właśnie wygląda jak mapa i mapą w pewnym sensie jest. Tyle że z opisami, rysunkami i dymkami do uzupełniania. Całość w odkurzonej (zrewitalizowanej?) estetyce z przełomu lat 50. i 60.

Czy Łódź jest rzeczywiście dla dzieci miastem galantym, czy może raczej siajowym (słowniczek łodzianizmów to ważna część publikacji) – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Fakt posiadania nieczynnej krańcówki tramwajowej, parków i poczty jako miejsc na przygody cudownego dzieciństwa nie wszystkich jednak przekonuje, o czym świadczy choćby demografia. Czyżby łodzianie nie chcieli w tym rajku na ziemi wychowywać dzieci? Przecież dzięki materiałom wydawanym przez UMŁ będą się one mogły uczyć czytania i pisanja alfabetem Strzemińskiego.

Dzieciom należy się szczęśliwe dzieciństwo, piękne wydawnictwa („Niemapa” jest naprawdę ładna) i zalewajka z angiolką. A także opowieść o mieście, które warto pokochać. Dzieciom pokazujemy więc piękny świat, dla dorosłych zostawiamy inną wizję. Czy równie (nie)prawdziwą? Najmodniejsze ostatnio słowo „rewitalizacja” również przywołuje wizję nowego, wspaniałego centrum – tyle, że umieszcza ją w przyszłości. Druga strona medalu jest jednak taka, że skoro konieczna jest rewitalizacja, to stan obecny jest katastrofą, ruiną i mogiłą. Wszak rewitalizacja to przywrócenie życia. Czy ktoś pamięta jeszcze naszą aplikację o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury? Cytuję z pamięci: *Łódź jest miastem czterech cmentarzy...*

W uchwalonej niedawno przez sejm Ustawie o rewitalizacji możemy przeczytać, że obszarem objętym rewitalizacją może być całość lub część „obszaru zdegradowanego”. Co to takiego? *Obszar gminy znajdujący się w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk społecznych, w szczególności bezrobocia, ubóstwa, przestępczości, niskiego poziomu edukacji lub kapitału społecznego, a także niewystarczającego poziomu uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym...* Tak mówi artykuł 9 wspomnianej ustawy. Skoro więc w Łodzi takich obszarów wyznaczono już ze 20, to znaczy, że powyższy opis pasuje właściwie do całego Śródmieścia. Na całe szczęście do Łodzi włączono Andrzejów i Nowosolną, bo w myśl ustawy rewitalizować można tylko do 20% obszaru gminy.

Rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji – to znowu tekst ustawy. Czyli rewitalizacja to coś więcej niż tylko remonty budynków. To poprawa warunków życia, partycypacja, lepszy transport publiczny, udział w kulturze, woonerfy, pikniki i co tam jeszcze wymyślą aktywiści ruchów miejskich. Właściwie wszystko, co ładnie nazwiemy modnym słowem: nie skwerek, ale park kieszonkowy, nie dyżur radnego, tylko proces konsultacji społecznych, nie punktualnie jeżdżący

tramwaj, tylko zrównoważony transport miejski. No i oczywiście kultura.

Odbywają się już kongresy, pisane są referaty i naukowe prace na temat roli kultury w procesach rewitalizacji. Sama rewitalizacja definiowana jest *jako proces kulturowy polegający na przywracaniu zdolności twórczego współżycia w miejscach i społecznościach, w których jej zanikanie jest objawem długotrwałym, dotyczącym równoległe przestrzeni i jakości życia* (Ewa Kipta, prezes stowarzyszenia „Forum Rewitalizacji”). Takie rozumienie, niewątpliwie słuszne, zakłada dodatkową (wzmoczoną) aktywność władz samorządowych w dziedzinie kultury. Albo więc powstaną nowe, wspierane przez gminę miejsca kultury, świetlice środowiskowe itp. – albo istniejące instytucje dostaną dodatkowe obowiązki. Teatry, domy kultury, galerie będą miały za zadanie nawiązać kontakt z lokalną społecznością. Nikt za bardzo nie wie, jak to robić, więc może skończyć się groteskowo: aktorzy będą odrabiać lekcje z biednymi dziećmi, animatorzy będą po bramach organizować imieniny rodzicom, wydawnictwa będą produkować przewodniki po podwórkach...

Pachnie mi ta rewitalizacja inżynierią społeczną – zrobimy tu gruntowny remont, nie tylko budynku i ulicy, ale też remont waszych głów i serc. Zanedbane dzieci znajdą opiekę w świetlicach prowadzonych przez naszych aktywistów i wyrosną na porządnym obywateli. Wypracowany w ramach konsultacji społecznych wzorzec porządnego obywatela będzie zapisany w gminnym planie rewitalizacji. Prototyp, umyty i wyprasowany, zostanie wystawiony na Expo 2022 i trzeba go będzie naśladować, a kto nie sprosta - to do widzenia. Taki widzę nieplan. Obym się mydlił.

Niemapę można otrzymać bezpłatnie m.in. w Centrum Informacji Turystycznej przy Piotrkowskiej 87